Świat rozkwitnie dziećmi
Montaż poetycko - muzyczny poświecony pamięci Ojca Świętego Jana Pawła II

Melodia: Barka – recytatorzy wchodzą na scenę.

Narrator:
Jan Paweł II był wielkim humanistą. Każdy człowiek był dla niego ważny. Spotykał się z wielkimi tego świata i prostymi ludźmi, z artystami, sportowcami i uczonymi, z młodymi, jak i tymi w podeszłym wieku. Pochylał się nad chorymi i cierpiącymi. Szczególną zaś troską i miłością obdarzył dzieci. Modlił się za nie, troszczył o nie, zawsze miał dla nich czas. O najmłodszych mówił: *To dar Boga dla przyszłości ludzkości . To teraźniejszość i przyszłość Kościoła. One winny wzrastać w atmosferze miłości, pokoju, dobra, ale także w przekonaniu, że więcej wart jest człowiek z racji tego, czym jest, niż ze względu na to, co posiada.*
W dzisiejszym montażu poetyckim usłyszymy słowa, które papież kierował do tych najmniejszych członków każdej społeczności oraz wiersze znanych polskich poetów, a także te napisane przez dzieci dla Ojca Świętego….

Recytacja:
Dorastają znienacka przez miłość, i potem tak nagle dorośli
Trzymając się za ręce wędrują w wielkim tłumie –
***
Wiem, że w ich sercach bije tętno całej ludzkości.

Trzymając się za ręce usiedli cicho nad brzegiem.
. Serca dzieci wyrastają nad rzekę.
Czy zawsze tak będzie – pytam – gdy wstaną stąd i pójdą?
***
Tego, co w was się zaczęło, czy potraficie nie popsuć,
Czy będziecie zawsze oddzielać dobro i zło?
Jan Paweł *II Dzieci*
Piosenka: Jak w uczniowskim zeszycie

Narrator:
Jan Paweł II nie tylko mówił o dzieciach, ale zdobył się na niespotykany w dziejach Kościoła gest pisząc do nich specjalny list. Miało to miejsce w roku 1994, w Roku Rodziny. Wpatrując się w przygotowania betlejemskiego żłóbka, a jeszcze bardziej w Jezusa Chrystusa, który przychodzi na ziemię jako Dziecko, papież skierował do dzieci piękne i ciepłe słowa o tym, że i on sam kiedyś był dzieckiem

Recytacja:
Jeśli dzisiaj piszę o tym wszystkim do was, drogie dzieci, to czynię to dlatego, że i ja sam byłem przed wielu laty takim samym dzieckiem jak wy [...]

Recytacja:
Wszystkie dzieci
na całym świecie
są takie same -
lubią skakać na jednej nodze
i lubią zanudzać mamę.

Wszystkie dzieci
na całym świecie
śpiewają wesołe piosenki
i byle kamyk,
i byle szkiełko
biorą jak skarb
do ręki.

Recytacja:
Przyszedł na świat, jak każdy z nas.
Przyszedł, by kochać, cieszyć się, śmiać.
Przyszedł, by mówić, co dobre, co złe.
Przyszedł, by świat na lepsze zmienił się.
Przyszedł, by dać nam Słowo Boże,
które mrok w sercach rozświetlić pomoże.

Narrator:
Jan Paweł II na pewno zgodziłby się ze stwierdzeniem ks. Jana Twardowskiego, że dziecięcy sposób patrzenia na świat jest fascynujący. Maluchy potrafią zauważyć to, co w życiu najprostsze. Uczą, jak dostrzegać dobro w świecie. Są szczere i pełne ufności, zadają ciekawe pytania, a ich dociekliwość wprawia dorosłych często w nie lada kłopot. Jak wspaniale byłoby zachować dziecięcą szczerość i ufność przez całe życie. O ileż lepszy byłby wtedy świat.

Recytacja:

Tylko maluchom nie nudziło się w czasie kazania
stale mieli coś do roboty
***
pokazywali różowy język,
grzeszników drapali po wąsach sznurowadeł,
dziwili się, że ksiądz nosi spodnie,
***
liczyli pobożne nogi pań,
niuchali co w mszale piszczy
pieniądze na tace odkładali na lody,
***
wymawiali jak fonetyk otwarte zdziwione "O",
kiedy ksiądz zacinał się na ambonie,

- ale Jezus brał je z powagą na kolana.

Recytacja:
W kościele trzeba się od czasu do czasu uśmiechać
do Matki Najświętszej która stoi na wężu
jak na wysokich obcasach
***
do mizernego kleryka którego karmią piersią teologii
do kazania które się jeszcze nie rozpoczęło a już skończyło
do tych co świąt nie przeżywają ale przeżuwają,
do dzieci które się pomyliły i zaczęły recytować:
Aniele Boży nie budź mnie niech jak najdłużej śpię.

Recytacja:
Każde dziecko z pewnością to wie
I wy także z pewnością to wiecie,
Że się dzielą na dobre i złe
Wszystkie dzieci żyjące na świecie.
Chciałbym teraz dowiedzieć się, czy
Was nachodzą też myśli dziecinne,
Że te dobre dzieci - to my,
A niedobre - to wszystkie inne.

Narrator:

Te właśnie dzieci Jan Paweł II brał na początku pontyfikatu w swe silne i mocne ramiona, te same dzieci przytulał słabym gestem u kresu swojej drogi, kreślił na ich czołach znak krzyża świętego, gładził po głowach. I dla tych wszystkich dzieci miał zawsze uśmiech i ciepłe słowa. Dostrzegał jednak nie tylko ich ogromną radość życia, ale także cierpienie, zwłaszcza to niezawinione.

Recytacja:
Widziałeś kiedyś dziecko,
które ociera łzy słone,
spoglądając na ludzi,
którzy jedzą przy stole?

Widziałeś kiedyś dziecko
Któremu w dłonie małe
Broń zbyt ciężką dano,
by ją udźwignąć umiało?

Widziałeś kiedyś dziecko
Którego słabe ramiona
Omdlewające od pracy
Unoszą się w geście rozpaczy?

Widziałeś w jego oczach,
swe prawdziwe odbicie?
Słyszałeś jego pytanie:
„Czemu mnie nie widzicie?”

Ono stało, płakało,
a ludzie jak ślepcy,
nikt go nie dostrzegał,
…bo gdzieżby…

Recytacja:
W cierpieniu i w smutku
Zamknięty uśmiech
Porzuceni przez rodziców,
Źle wychowani
Nie zawinili nic
Po prostu byli za mali.
Za mali by się obronić
Przed złem całego świata.
Przed złym traktowaniem
Siostry oraz brata.
Ale co zrobić jak życie
Ma smutne finały.
Bo przecież nie każdy może
Być dobry i doskonały.

Narrator:
W świecie stworzonym przez Boga cierpienie dzieci, jak w ogóle cierpienie niewinnych, stale wywołuje sprzeciw i bywa przyczyną wielu zarzutów stawianych Bogu. Jan Paweł II wiele razy podejmował ów dramatyczny wątek. W swoich homiliach wielokrotnie stawał w obronie dzieci zmuszanych do pracy, rekrutowanych do wojska, głodnych, porzuconych, będących ofiarami przemocy fizycznej i psychicznej, a także tych, których cierpienie nie wynika z odrzucenia i samotności, ale jest konsekwencją nieuleczalnych chorób i kalectwa. Pochylał się nad cierpieniem małego człowieka z przekonaniem że:

Recytacja:
Każde dziecko na ziemi ma tę samą
godność w oczach Bożych.

Dlatego:

Należy czuwać, aby dobro dziecka było
zawsze stawiane na pierwszym miejscu.

Nie może i nie powinno być dzieci porzuconych.
Ani dzieci bez rodziny. Ani dzieci ulicy...

Czynić świat bardziej sprawiedliwym,
to znaczy dokładać wszelkich starań,
aby nie było dzieci niedożywionych
i bez możliwości kształcenia.

Chciałbym bardzo, aby nawet na chwilę nie zgasła radość
na twarzach dzieci całego świata.
Jan Paweł II

Piosenka: Potrzebuje cię Chrystus…

Narrator:
W liście do dzieci Jan Paweł II wspomina małych świętych. Nie wymaga jednak od dzieci heroizmu i poświęcenia na miarę małych męczenników Widzi w nich raczej orędowników bożej miłości, którzy swoim życiem i modlitwą mogą włączyć się w dzieło ewangelizacji świata:

Recytacja:
Jakże ogromną siłę ma modlitwa dziecka.

Dziecku, które ma w swoich oczach
odbicie miłości Boga, zostawiam orędzie
braterstwa, przyjaźni i miłości.

Dzieci są wiosną rodziny i społeczeństwa,
nadzieją, która ciągle kwitnie, przyszłością,
która bez przerwy się otwiera.

Drogie dzieci! Bądźcie w tym świecie nosicielami wiary
I nadziei chrześcijańskiej, żyjąc miłością na co dzień.
Jan Paweł II

Piosenka: Taki duży, taki mały może świętym być.

Narrator:
Bliskość dzieci, obcowanie z nimi było dla Jana Pawła II raczej odpoczynkiem niż trudem, radością niż zmęczeniem, przyjemnością niż obowiązkiem. A maluchy garnęły się niego… Chowały się pod połami papieskiego płaszcza, sięgały po papieskie nakrycie głowy, nie czuły zażenowania wobec „Jego Świętobliwości". Kochały Go prostą dziecięcą miłością, a ich małe serca odczuły boleśnie chwilę rozstania.
Jan Paweł II odszedł do Domu Ojca. Wśród wielu wspomnień o nim pozostały także dziecięce strofy, pełne ciepłego, szczerego, płynącego prosto z serca uczucia.

Recytacja:
Chcę Ci podarować serduszko,
takie malutkie, niezbyt czyste,

serduszko tak bardzo otwarte
i podatne na Twój dotyk miłości,
poszarpane łzami bólu,
schowane pod maską uśmiechu,
serce tak zwykłe, tak szare jak inne,
rwące się ku Tobie nieustannie,
bijące smutkiem, troską i szczęściem,
czekające na jedno słowo, na jeden gest,
serce gotowe i tylko Twoje…
Tobie je całe zawierzam,
Tobie, mój kochany Ojcze,
oddaję i dziękuję, bo wiem,
że jesteś moją skarbnicą.

Recytacja:
Ojcze!
Zasiałeś we mnie ziarenko WIARY.
Już widać, jak radośnie kiełkuje…
A to dopiero początek!

Ojcze!
Zasiałeś we mnie ziarenko NADZIEI.
Już widać, jak radośnie kiełkuje…
A to dopiero początek!

Ojcze!
Zasiałeś we mnie ziarenko MIŁOŚCI.
Już widać, jak radośnie kiełkuje…
A to dopiero początek!

Ojcze, bądź nadal ze mną na każdy dzień mojego życia!

Recytacja:
Za tym człowiekiem, który kruszynę chleba
podnosił z ziemi przez uszanowanie
dla darów Nieba…

Tęskno mi, Panie...

Za Tym człowiekiem, który winą dużą
nazywał bezużyteczne działania,
bo nikomu nie służą…

Tęskno mi, Panie...

Za słowem Jego z okna ambony,
za tym najprostszym wyznaniem:
„Niech będzie Pochwalony!”

Tęskno mi, Panie…

Tęskno mi jeszcze do Jego pogody,
do Jego miłości w każdym spojrzeniu,
do Jego uśmiechu, co świat rozpromieniał…

Tęskno mi, Panie i smutno mi Boże

***
Bo nie ma już Tego,

co był promieniem w świecie ciemności.
Teraz zostało mi wspominać przeszłego
Człowieka w mej samotności…

Smutno mi, Boże…

Jak na ojca odejście się żali
mała dziecina, tak ja płaczu bliski
Ze świecą w ręku na rynku stoję.
Szukam człowieka podobnego Jemu.

Smutno mi, Boże...

Chociaż wiem, że tam będzie szczęśliwy.
Odpocznie Pielgrzym tęskniący za domem.
Jego okręt nareszcie dopłynie
i poczeka na nas, idących za Nim.

Recytacja:
Jestem, a jakby mnie nie było.
Patrzę, lecz Ciebie nie widzę.
Ufam i wiem, że Jesteś.
Kocham i nie chcę zapomnieć.
Jestem i czuję Twą obecność.
Patrzę, a Ty śmiejesz się do mnie.
Biegnę, by Twą rękę uścisnąć.
Zatrzymuję się i…
A Ty...
Znikasz, odchodzisz z uśmiechem...
Zostawiasz mnie...
W mym sercu pozostaje jednak ślad -
Twe słowa
jak forma na piasku,
jak kształt, który zanika
i wraca...

Piosenka: My, Jana Pawła uczniowie…